

Huh, yeah
Uh, ej, ej, ej

Kryptofon, w palcach miałem cash (ej, ej!)
Dyktator Kaczyński to śmiech (ej, ej!)
Kręcę VAT, jak felga asfalt (ej!)
To rząd nas nauczył, jak ten hajs kraść i zabrać (ej, ej!)
Znowu słyszeć nas na blokach (ej, ej!)
System ciąga nas po sądach (ej, ej!)
W bletce płonie Kalifornia (ej, ej!)
Od zera do miliona, tak nasze życie wygląda (ej, ej!)

Cztery chuje w dupę wam, jak na dobermanów
Ja szczerzę jebieć was, szczerze wyjebane
Kiedyś krew i pot, dzisiaj, mordo, Coco Chanel
Jak 2Pac z kłosem wchodzi na sądową salę
Pięć litrów, 98 benzyny
Z miasta WWA co? Tylko świeże kliny (co?)
Dostała do dzioba, po czym zajębała klina
Powiesz, że nieludzkie, ale działałam jak maszyna
Walę drina, kokaina i odpalam skrętaKo-
komandos Specnaz, krew na śrubokrętach
Wixę mam, piktogram, kundule na komendach
Robię szmal, kryptofon, nawijka bez echa

Kryptofon, w palcach miałem cash (ej, ej!)
Dyktator Kaczyński to śmieć (ej, ej!)
Kręcę VAT, jak felga asfalt (ej!)
To rząd nas nauczył, jak ten hajs kraść i zabrać (ej, ej!)
Znowu słyszeć nas na blokach (ej, ej!)
System ciąga nas po sądach (ej, ej!)
W bletce płonie Kalifornia (ej, ej!)
Od zera do miliona, tak nasze życie wygląda (ej, ej!)

Cash dalej trzymam w kartonie po butach
Nie ufam nikomu, tylko żonie, jak papuga
Benz robi wrum jak wjeżdżam na Kudammm
Płonie mordo joint, gruby jak maczuga
Pierdolę zakazy, nie chcę waszej władzy
Masz głowę na karku ziomek, to sobie poradzisz
S do P do Z-a, podjeżdża Corvette'a
Kajdany na rękach, zegar, bransoleta
Oh, oh, amnezja
Nie mam pojęcia kto znajduje się na zdjęciach
Daj trochę szczęścia, złotego Rolexa
I żeby Polska mordo była trochę lepsza (ej, ej, ej, bum!)

Kryptofon, w palcach miałem cash (ej, ej!)
Dyktator Kaczyński to śmieć (ej, ej!)
Kręcę VAT, jak felga asfalt (ej!)
To rząd nas nauczył, jak ten hajs kraść i zabrać (ej, ej!)
Znowu słyszeć nas na blokach (ej, ej!)
System ciąga nas po sądach (ej, ej!)
W bletce płonie Kalifornia (ej, ej!)
Od zera do miliona, tak nasze życie wygląda (ej, ej!)